

Spacer z Karolem Musiołem

dr Joanna Filipczyk

Trasa spaceru: • **Start:** plac Teatralny/Jana Pawła II → ulica Ozimska 46a, „Dom Partii, obecnie Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Opolskiego → plac Teatralny 12// Teatr im. Jana Kochanowskiego → ulica Ozimska nr 17 – 17a → ulica Ozimska 10/ Biuro Wystaw Artystycznych (obecnie Galeria Muzeum Śląska Opolskiego) → ulica Ozimska 4//kino „Odra” (obecnie Galeria Piastowska) → ulica Ozimska 1 i 3 (obecnie PZU) → plac Wolności → ulica Krakowska → ulica Krakowska 8-10 → ulica Krakowska 7 → ulica Krakowska 1 → Ratusz → Rynek → Rynek 4-6// dom związków twórczych (obecnie restauracja „Maska”) → Rynek 31 → Rynek 32 → pomnik Karola Musioła// „Musiołówka” (obecnie pub Izba) → plac Wolności 3// sklep z kapeluszami (obecnie bank PKO S.A.) → „Grzybek” przy pl. Wolności//przystanek komunikacji miejskiej (obecnie postój taksówek) → plac Wolności 7-8// Europa (obecnie Urząd Miasta Opola) → ulica Krakowska 31// Orbis (obecnie apteka Ziko) → ulica Krakowska 33// kawiarnia „Teatralna” (obecnie cukiernia „Ptyś” i kawiarnia „Dolce Vita”) → ulica Krakowska 24// teatr miejski (obecnie Filharmonia Opolska im. Józefa Elsnera) → ulica Krakowska 26 → ulica Krakowska 30 → ulica Krakowska 30 a → ulica Krakowska 37/Kościuszki 1 → ulica Kościuszki 3-11 → ulica Krakowska 41-43 → PDT, ulica Krakowska 45/47 → ulica Krakowska 34-36 → ulica Krakowska 40/ulica Leona Powoźnego 2-6 → Bulwar nad Młynówką → Grabówka → ulica Strzelców Bytomskich 1// Młodzieżowy Dom Kultury → ulica Strzelców Bytomskich 18 i 20// szkoła muzyczna i bursa szkół artystycznych → Bulwar Karola Musioła → ulica Norberta Barlickiego 15// ognisko plastyczne → Most Piastowski → ulica Norberta Barlickiego 13//Toropol → Amfiteatr 1000-lecia// obecnie Narodowe Centrum Polskiej Piosenki :**Koniec** •

Karol Musioł (1905-1983), familiarnie nazywany „*Papą Musiołem*”, jest bez wątpienia jedną z legend Opola. Pamięć o tym wieloletnim przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu jako o dobrym, śląskim gospodarzu miasta podtrzymywana jest do dziś, czego dowodem było zwycięstwo Musioła w plebiscycie „*Opolanin 800-lecia*” organizowanym przez miasto i opolski oddział „*Gazety Wyborczej*” w roku jubileuszu 800-lecia Opola (2017). (fot.1)

Spacer z Karolem Musiołem ma nam pokazać, jak zmieniał się Opole w latach 50. i 60. XX wieku, jak w tamtym czasie myślano o jego rozwoju przestrzennym, jakie decyzje podejmowano kształtując powojenne oblicze miasta.

Mam tu na myśli przede wszystkim kwestie ewentualnej odbudowy lub wyburzania i zastępowania nowymi budynkami gmachów, które ucierpiały w 1945 roku i często były ważnymi punktami przedwojennego Oppeln. Wszystkie urbanistyczne



1. Karol Musioł, archiwum TPO, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Karol Musioł nie podejmował

i architektonicznych decyzji osobiście, na wiele z nich miał nawet ograniczony wpływ, jest jednak pewnym symbolem epoki. „*Epoka Papy Musioła*” to czas w dziejach Opola, kiedy najmocniej ukształtowano polski powojenny charakter miasta.

Karol Musioł, ur. 27.10.1905, Biertułtowy, ob. część miasta Radlin koło Wodzisławia Śląskiego zm. 28.03.1983, Opole. Przed wojną pracował jako urzędnik w Wodzisławiu Śląskim, gdzie był także zaangażowany w działalność amatorskich kół śpiewaczych. Podczas wojny odbył przymusową służbę wojskową w Wehrmachcie. W latach 1953-1965 przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu. Jeden z założycieli (1963) i wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Opola (1964-83). W powszechnej pamięci opolan zapisał się jako „prawdziwy ojciec miasta, który nie rządzi zza biurka, lecz w bezpośrednim zetknięciu z rzeczywistością”

(Z. Zielonka)

Najpilniejsze roboty, których wymagał mocno zniszczony w ostatnich miesiącach wojny organizm, były już zrobione – przywrócono działanie komunalnej infrastruktury, kończono odgruzowanie, w ciągu pierwszych piętnastu powojennych lat odbudowano i wyremontowano 573 budynki. Można było myśleć o nowych planach i nowym kształcie miasta. W pewnym sensie było to miasto nowe – niemieckie dotąd Oppeln miało zostać polskim Opolem, a 75 % jego ludności stanowiły teraz osoby, które przybyły tu po wojnie. *Spacer z Karolem Musiołem* jest więc spacerem po nowym polskim mieście, które wyrastało na pozostałościach miasta niemieckiego, często zacierając jego ślady. Zasy „*papy Musioła*”, lata 50. i 60. XX wieku, jawią się w licznych przekazach jako okres wyjątkowo dobry dla Opola. Miasto zaczynało nowy rozdział swej historii. W informacjach i reportażach często przedstawiane było jako miasto młodych, tętniące energią. Dziś wiemy już dobrze, że do takiego pełnego żarliwości tonu podejść musimy krytycznie, byłaby jednak błędem pochopna całkowicie negatywna ocena tego czasu. Zarówno bezkrytyczny entuzjazm, jak i totalne potępienie nie przybliżą nas do prawdy tego trudnego czasu. Czasu, w którym Karol Musioł, ale i wiele innych osób sprawujących funkcje publiczne, podejmowali decyzje kierując się własną wiedzą i doświadczeniem, ale też działając w ramach określonego

systemu politycznego i pewnych obowiązujących doktryn. Mówiąc o odbudowie miasta i jego rozwoju w czasie PRL-u nie sposób dokonać rzetelnej oceny patrząc na te wydarzenia w sposób ahistoryczny. Warto choćby przypomnieć, że powszechnie obowiązującą wówczas praktyką było traktowanie architektury XIX-wiecznej jako obiektów nie przedstawiających wartości artystycznych i historycznych, że na Ziemiach Zachodnich trwał intensywny proces „odniemczania”, wsparty odpowiednimi przepisami, a co ważniejsze – znaczącą akceptacją społeczną i wreszcie – że do głosu bardzo mocno dochodziły nowe trendy urbanistyki, nakazujące zupełnie inne planowanie miast. O tej kwestii w 1962 roku „*Trybuna Opolska*” informowała czytelników następującymi słowami: „wszystkie śródmieścia zabytkowe i niezabytkowe, XIX-wieczne – przypominają architekci – były nader gęsto zabudowywane, dom przy domu. [...] Po wojnie jednak już zaczyna się u nas zrywać z tym zagęszczeniem – lansuje się luźną zabudowę, buduje wolno stojące bloki. A urbaniści zabiegają o to, by do dyspozycji mieszkańców było sporo terenu zielonego”. Warto pamiętać, że w „*epoce*

Inni o Musiole

Musioł był wyjątkową postacią, umiał się znaleźć w bardzo trudnym układzie politycznym, umiał nie tylko realizować zadania, ale i zjednywał sobie ludzi. Nawet jak pokłóciliśmy się z Musiołem, bo tak przecież też bywało, to szybko następowała zgoda.

Leopold Świdorski (1929-2004)(za: Synek, a gdzie ten dyrektor? Z Leopoldem Świdorskim rozmawia Beata Zaremba, „Opolanin 2001. Almanach miejski”)

Musiola” Opole było znacznie mniejsze. Do końca 1954 roku, podobnie jak przed wojną, zajmowało powierzchnię ok. 31 kilometrów kwadratowych (czyli pięciokrotnie mniejszą niż dziś) i obejmowało, obok historycznego centrum, tereny przyłączone w czasach niemieckiej administracji: Pasiekę (1891), Zakrzów (1899), Szczepanowice (1936) i Półwieś (1936). W



2. Rysunek przedstawiający reprezentacyjne rozwiązanie urbanistyczne okolicy gmachu Komitetu Miejskiego PZPR, repr. wg „Trybuna Opolska” 1954, 93, s. 3, rys. J. Zaic.

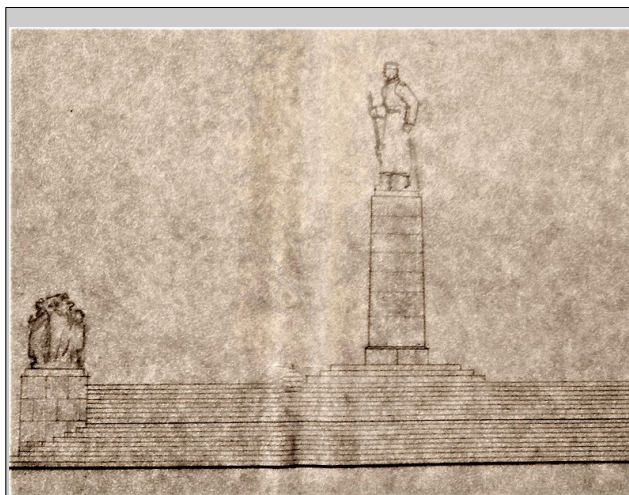
latach 1955-1965 trzykrotnie powiększono terytorium miasta, między innymi w 1955 roku do Opola przyłączono wyspę Bolko. Mniejsza była też liczba ludności – w 1957 roku miasto liczyło około 57 tysięcy, w 1965 roku około 75 tysięcy ludzi (dziś około 127 tysięcy). O atmosferze Opola w „*Życiu Literackim*” z przekąsem pisał Edward Pochroń: „*Jest dzisiaj niedziela, 2 października 1955 roku. Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej rozbebeszony, dobudowuje się jeszcze*

*jedną szopę [...]. Kino «Odra» (jedyne stałe kino w Opolu) nieczynne [...]. W sali Klubu Garnizonowego idzie film, ale tylko dla wojskowych i ich rodzin. Restauracje i obydwie kawiarnie – Bajka, Teatralna – zabite i zapite do ostatecznych granic (jak zwykle po pierwszym)”. Co najbardziej charakterystyczne – był to ostatni moment, kiedy Opole nie posiadało ogromnych nieraz, sytuowanych często na obrzeżach, osiedli mieszkaniowych, które znacząco zmieniły wygląd miasta. Przenieśmy się zatem do czasów „*papy Musioli*” i postaramy się popatrzeć na Opole oczyma jego mieszkańców sprzed przeszło pół wieku.*

plac Teatralny i Plac Jana Pawła II, b. plac Włodzimierza Lenina

Tuż po wojnie w kwartale wyznaczonym ulicami Ozimską, Katowicką, Kośnego i Reymonta pojawiło się targowisko. Stan rzeczy utrwalono, budując tu w 1949 roku halę targową (mniej więcej w miejscu, gdzie dziś znajdują się bloki nr 8-9 i 10-11). W 1953 roku pojawiła się idea zagospodarowania całego placu jako reprezentacyjnego miejsca miasta, w którym odbywałyby się oficjalne zgromadzenia. (fot. 2)

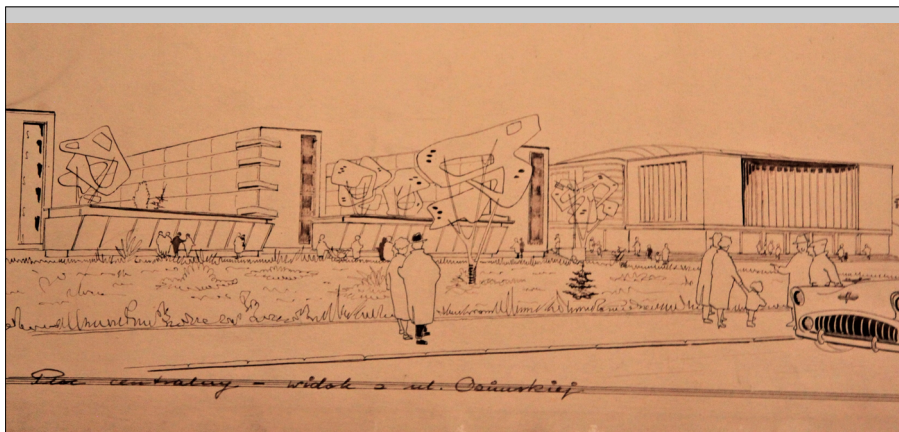
Bezpośrednia bliskość siedziby partii była jednym z ważnych argumentów na rzecz takiego rozwiązania. Powstała idea budowy Pomnika Wdzięczności [armii radzieckiej], który – jak zapisano w protokole – „*musi być związany z Domem Partyjnym ze względu na wykorzystanie go przy defiladach i innych uroczystościach*”. Autorem pomnika miał być znany warszawski rzeźbiarz Marian Wnuk wraz z trójką swoich studentów, m.in. związanymi wówczas z Opolem Józefem



3. Fragment szkicu koncepcji Pomnika Wyzwolenia, Archiwum Państwowe w Opolu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, sygn. 662 (Komitet budowy pomnika Wyzwolenia-Przyjaźni w Opolu - protokoły, kosztorysy budowy, plany techniczne).

Niedźwiedzkim i Tadeuszem Wenclem. Projekt przewidywał w centralnej części wysoki,

jedenastometrowy cokół z figurą radzieckiego żołnierza, a po jego bokach dwie niższe grupy rzeźbiarskie – „powstańcy śląscy” i „Z walk o wyzwolenie Opolszczyzny rok 1945”. Pomnik otaczać miał rozległy park. **(fot. 3)** Przemiany polityczne 1956 roku spowodowały, że projekt zarzucono i zaproponowano zupełnie inną funkcję placu. Miało w tym miejscu powstać nowe centrum Opola. W drugiej połowie lat 50. XX wieku na określenie placu naprzeciw gmachu partii pojawiła się po raz pierwszy nazwa plac „centralny” (jako określenie położenia i funkcji), przybierająca czasem charakter nazwy własnej „plac Centralny”. To tu miał znaleźć się „szereg obiektów usługowych o charakterze ogólnomiejskim, a nawet regionalnym”, m.in. hotel, teatr, kino. Ostatecznie decyzja o budowie teatru zdeteterminowała układ całego placu, ale ze szczegółowymi rozwiązaniami opolscy architekci i urbaniści borykają się w zasadzie do dziś. Północną pierzeję placu zamknęło pięć dziesięciopiętrowych wieżowców typu „bonin” wzniesionych w końcu lat 60. XX w., a planowane centrum handlowo-usługowe przybrało postać pawilonu handlowego „Opolanin”, którego budowa wiązała się z wieloma przeciwnościami i została ukończona dopiero w 1983 roku.



4. Fragment rysunku przedstawiającego III alternatywę rozwiązania placu Centralnego, 1958 r. (?), rys. F. Jesionowski, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Sam plac, nazywany roboczo placem Centralnym, od 1969 roku oficjalnie nosił nazwę placu Włodzimierza Lenina, a od 1991 roku był placem Teatralnym. Dziś, zgodnie z obowiązującym nazewnictwem i potrzebą polityczną, a niezupełnie zgodnie z logiką jest w zasadzie dwoma placami: placem Teatralnym i placem Jana Pawła II. Przy pierwszym znajdują się bloki mieszkalne, dom handlowy i teatr, drugi to niezabudowany skwer rozciągający się pomiędzy teatrem, „Opolaninem” a ul. Ozimską i dawnym gmachem KW PZPR, wydzielony w roku 2006 w pierwotnej przestrzeni placu Teatralnego. **(fot. 4)**

ulica Ozimska 46a, „Dom Partii, obecnie Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Opolskiego

W latach 1956-1989 mieściła się tu siedziba Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, organizacji sprawującej w tym czasie w Polsce rzeczywistą władzę i dążącej do kontrolowania wszystkich sfer życia. Władze rad narodowych wszystkich szczebli, czyli organów mających dawać pozory samorządowej demokracji w PRL, w rzeczywistości także musiały realizować politykę PZPR lub zyskiwać jej akceptację dla własnych inicjatyw. Karol Musioł jako przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu **(fot. 5)** również musiał brać pod uwagę taki układ polityczny. Zbigniew Zielenka w swojej książce o Karolu Musiole twierdzi wprost, że to „partia zdecydowała o odejściu Musioła ze stanowiska przewodniczącego rady narodowej w Opolu” w 1965 roku.

Jak pisze Zielonka, Musioł (nota bene także członek PZPR) „*padł ofiarą swojej popularności w społeczeństwie*”, ponieważ dzięki swojej działalności był bardziej rozpoznawalny niż sekretarze partii. Budynek wniesiono na potrzeby partii, przez pierwsze dwa lata był on siedzibą Komitetu Miejskiego PZPR, dopiero później umieszczono tu Komitet Wojewódzki. Oddany do użytku w 1954 roku gmach wzniesiono w duchu socrealizmu, na niezabudowanej dotąd parceli, według projektu typowego, przewidzianego dla siedzib administracji niższego szczebla (identyczne projekty były realizowane w innych miastach).



5. Budynek siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR, fot. A. Śmietański, repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962

Inni o Musiole

Nazywanie Musioła Papą było jak najbardziej uzasadnione [...]. On bardzo dbał o Opole, o swoich współpracowników, o mieszkańców. Był dobrym człowiekiem, co nie znaczy, że nie umiał być zasadniczy, wymagający. Gdy się zdenerwował to mówiliśmy, że Papa wychodzi z marynarki.

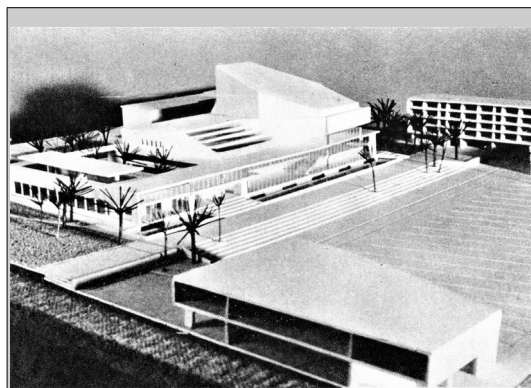
*Zenobia Michlik (1926-2006)
(za: B. Zaremba, Musioł, którego nie znam, „Opolanin 2001. Almanach miejski”)*

Reprezentacyjny portyk wsparty na ośmiu jońskich kolumnach przypominał opolanom siedzibę amerykańskich prezydentów, stąd jego nieoficjalna, ironiczna nazwa „*biały dom*”. Dworkowy charakter frontu gmachu, kryjącego siedzibę rzeczywistej, ale nieoficjalnej władzy, był natomiast źródłem innego prześmiewczego określenia tego budynku – „*straszny dwór*”.

plac Teatralny 12// Teatr im. Jana Kochanowskiego

Teatr im. Jana Kochanowskiego został wzniesiony w latach 1965-1975 według projektu Juliana Duchowicza (1912-1972) i Zygmunta Majerskiego (1909-1979), nierozłącznego gliwicko-wrocławskiego duetu przybyłych z kresów architektów, mających już wówczas na koncie

projekty tak znaczące jak Pałac Młodzieży w Katowicach czy Dom Muzyki i Tańca w Zabrze. Jeszcze przed wojną niemieckie władze miasta planowały zbudować w tym miejscu teatr. Podczas wmurowywania kamienia węgielnego w sierpniu 1965 roku „*brygada budowlana rozpoczynająca prace przy kopaniu fundamentów*” pod nowy teatr natknęła się na wmurowany w tym miejscu ćwierć wielu wcześniej akt erekcyjny niemieckiego teatru. Budowa teatru trwała aż 10 lat, a założony pierwotnie plan nigdy nie został do końca zrealizowany (nie wybudowano części skrzydła przeznaczonego na galerię sztuki – dawniej było to Biuro Wystaw Artystycznych, obecnie placówka działa jako Galeria Sztuki Współczesnej). Duchowicz i Majerski zaproponowali (fot. 6) budowlę modernistyczną,



6. Makieta teatru w Opolu, proj. J. Duchowicz, Z. Majerski, 1961 r., repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962.

horyzontalnie rozciągniętą w znacznym odcinku zamknięcia północnej pierzei placu, z mocnym, asymetrycznie usytuowanym, wypiętrzeniem przestrzeni dużej sceny. W chwili otwarcia, w styczniu 1975 roku teatr był najnowocześniejszym i trzecim co do wielkości teatrem w Polsce, mogącym pomieścić blisko 900 widzów na dwóch widowniach, dysponującym obrotową sceną i w pełni zautomatyzowanym nastawnią do sterowania światłem.

Inni o Musiole

Musiół był wyjątkową postacią, umiał się znaleźć w bardzo trudnym układzie politycznym, umiał nie tylko realizować zadania, ale i zjednywać sobie ludzi. Nawet jak pokłóciliśmy się z Musiołem, bo tak przecież też bywało, to szybko następowała zgoda.

Leopold Świdorski (1929-2004)
(za: Synek, a gdzie ten dyrektor?)

z Leopoldem Świdorskim rozmawia
Beata Zaremba, „Opolanin 2001.
Almanach miejski”

ulica Ozimska

W koncepcjach urbanistycznych dotyczących powojennego Opola ulicy Ozimskiej wyznaczono szczególną rolę. Miała zostać poszerzona i – poprzez Pasiękę – połączona z Zaodrzem, tworząc przelotową trasę WZ (wschód-zachód). Poszerzenie ulicy miało dokonać się przez wyburzenie budynków nieparzystej (północnej) strony. Prace rozbiórkowe częściowo wykonano, stąd niezabudowany obecnie plac od skrzyżowania Ozimskiej i Reymonta, w stronę placu

Wolności. Wyburzono tam kamienice pod numerami 19 i 21 (przed wzniesionym później na projektowanej linii poszerzonej ulicy, a więc cofniętym, biurowcem Społem). Rozebrano także budynki nr 1, 3 i 5. Plac ten długo stał pusty, dopiero na przełomie XX/XXI w. wzniesiono na nim duży postmodernistyczny biurowiec PZU.

W budynku przy Ozimskiej 17 od lat 50. XX w. działała bardzo popularna, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia, w tym studentów działającej w mieście od 1954 roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej, kawiarnia „Bajka”, w latach 50. i 60. XX w. jedna z dwóch (obok „Teatralnej”) działających wówczas w mieście kawiarni. Jej bywalcy wspominali „pół czarnej” i wuzetki, w ciemnym, ciągnącym się w głąb lokalu. W 1960 roku w budynku przy ul. Ozimskiej 17a otwarto pierwszy nocny sklep spożywczy w Opolu. Był czynny od godziny 16 do 23. „Trybuna Opolska” zapowiadając otwarcie sklepu wyrażała wątpliwość „czy sklep w godzinach nocnych będzie miał należyte utargi”.

Inni o Musiole

Wyraziłem kiedyś w artykule o papie Musiole opinię, że za jego przyzwoleniem po wojnie do Opola zjechała cała rzesza architektów znikąd, którzy rozpoczęli systematyczną i planową akcję likwidacji starych zabytkowych konstrukcji budowlanych starego ocalonego z wojennego poboju Opola [...].

Jan Trzós

(za: trzosopolski.wordpress.com)

ulica Ozimska 10/ Biuro Wystaw Artystycznych (obecnie Galeria Muzeum Śląska Opolskiego)

Budynek przy ul. Ozimskiej 10 to dawna karczma, wzniesiona przy wjeździe do miasta od strony Ozimka w latach 30. XIX w. Celom gastronomicznym obiekt ten służył aż do końca lat 40. XX wieku, kolejno zmieniając właścicieli i nazwy (m.in. *Weberbauer-Gaststätte* w latach 30. XX wieku oraz restauracja *Gdynia* w latach powojennych, kiedy Opole znalazło się w granicach Polski).

Na początku lat 50. XX wieku budynek przeznaczono na biura, użytkowane m.in. przez Związek Harcerstwa Polskiego, ale już w 1956 roku lokal stał się własnością nowo utworzonego Okręgu Opolskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Artyści, nie dysponując środkami na remont, przekazali budynek Centralnemu Biuru Wystaw Artystycznych, z przeznaczeniem na sale wystawowe.

Zapamiętała to Krystyna Wiejak, córka Władysława Początki: *„Pamiętam doskonale jak powstał salon wystawowy przy ulicy Ozimskiej. Miasto nie chciało się zgodzić na to, żeby zamurować okna. A tam był bardzo dużo tych okien i właściwie nie było gdzie wieszać obrazów, bo same okna. No i w nocy się wszyscy zmówili, zamurowali te okna. Rano było już po fakcie”*. Tak więc w latach 1958-1985 działało tu opolskie Biuro Wystaw Artystycznych, instytucja prezentująca ekspozycje współczesnej plastyki. Na przytulnym placu za budynkiem działało letnie kino ogrodowe.



7. Fasada kina „Odra”, lata 50. XX w., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Po przeniesieniu się BWA do nowych pomieszczeń, budynek kilka lat nie był zagospodarowany. W 1994 r. przekazano go na własność Muzeum Śląska Opolskiego.

ulica Ozimska 4/kino „Odra” (obecnie Galeria Piastowska)



8. Władysław Początek, Antoni Ganczarski, Adam Zbiegieni podczas prac nad dekoracją fasady kina „Odra”, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

W tym budynku przez długie lata mieściło się pierwsze po wojnie, przez kilkanaście lat jedyne, kino w Opolu. Kino „Odra” (fot. 7) (z początku krótko pod nazwą „Odrodzenie”) uruchomiono już w 1945 roku w budynku, w którym przed wojną działało kino niemieckie („Piasten Lichtspiele”, później działające jako „Deutsche Lichtspiele” czyli „Deli”). W latach 50. XX wieku elewacja kina ozdobiona została socrealistyczną sgraffitową dekoracją, przedstawiającą chłopów i robotników autorstwa opolskich artystów – Władysława Początki, Antoniego Ganczarskiego i Adama Zbiegieniego. Zwłaszcza w czasie, kiedy była jedynym kinem z prawdziwego zdarzenia (fot. 8), „Odra” była miejscem obleganym. W 1959 roku „Trybuna Opolska” opisywała: *„często ktoś z mieszkańców miasta wybiera się do kina przez kilka dni z rzędu zanim zostanie bilet. Pod adresem kierownictwa Odry nierzadko padają ostre epitety”*. W późniejszych latach, kiedy w Opolu otwarto kino „Stylowe” (ul. Wrocławska, 1959 r.) i „Kraków” (ul. Katowicka, 1963 r.), kino „Odra” znane było z wyświetlanych tu projekcji non-stop. Podobnie jak „Kraków”, kino „Odra” nie wytrzymało jednak konkurencji nowego kina wielosalowego w centrum

handlowym przy pl. Kopernika (kino „*Stylowe*” zlikwidowano znacznie wcześniej) i zakończyło działalność w 2004 roku.

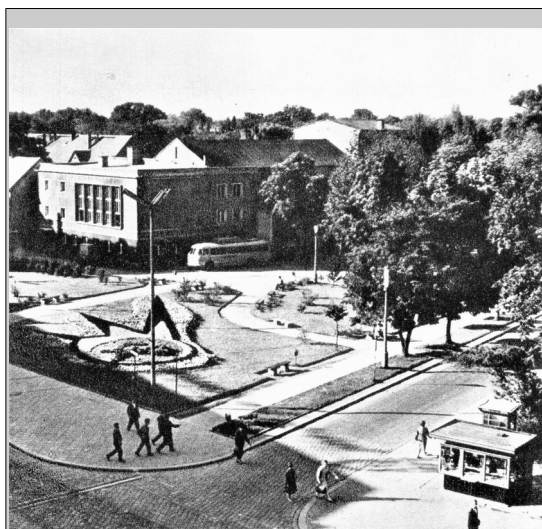
ulica Ozimska 1 i 3 (obecnie PZU)

W miejscu gdzie stoi dziś biurowiec PZU (Ozimska 1-5), do czasów wyburzenia dawnych budynków, co nastąpiło na początku lat 70. XX w., działały bardzo popularne firmy. Pod numerem 1, w eklektycznym XIX wiecznym budynku przedwojennego hotelu „Monopol” funkcjonował, uruchomiony po wojnie przez Juliana Chmielewskiego ze Stanisławowa, hotel „Bristol”.

(fot. 9) Po upaństwowieniu występuje też jako „Hotel Miejski”. Na parterze czynna była restauracja „Zgoda”. Z 1957 roku pochodzi ciekawa notatka w kronice miejskiej dotycząca częstotliwości interwencji milicji obywatelskiej w lokalach gastronomicznych. „Zgoda” zajęła w tym „rankingu” niechlubne drugie miejsce (91 interwencji, co kronikarz opatrzył złośliwym komentarzem „*nomen omen*”, przodowała restauracja „*Śląska*” (dziś punkt PCK przy pl. Kopernika – 125 interwencji), na trzecim miejscu znalazła się restauracja „*Ratuszowa*” w Rynku (76 interwencji). Pod numerem 3, w przedwojennej piekarni Olschowskiego, swój zakład od 1945 roku prowadził cukiernik Jan Malik. Ta doskonale znana opolanom firma, słynna z lodów, ciast i tortów, wciąż kontynuuje swoją działalność w innym miejscu, przy ul. Grunwaldzkiej 1.



9. Pochód pierwszomajowy na pl. Wolności, w tle zrujnowany budynek przyszłej „Europy”, dalej hotel „Bristol”, wł. prywatne.



10. Widok na gmach ówczesnego teatru i zieleniec na placu Wolności. To tu najczęściej widywano Karola Musioła doglądającego porządku, fot. A. Śmiałowski, repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962.

plac Wolności

Dzisiejszy wygląd placu Wolności, na którym spotykają się, wiodąca od rynku do dworca, ulica Krakowska i prowadząca nas z placu Teatralnego ulica Ozimska, ukształtował się w dużej mierze w okresie powojennym (fot. 10). Przed wojną dominantą tego miejsca był dziewiętnastowieczny budynek mieszczący biura rejencji, tzw. stara rejencja, który zniszczony stał jeszcze przez dziesięć powojennych lat. W 1955 roku „*Trybuna Opolska*” pisała: „*Opolanie chcieliby wiedzieć co będzie z wielkim placem, który powstał ostatnio w centrum miasta po rozebraniu zrujnowanego budynku, wiele osób zastanawia się dlaczego budynek rozebrano jeżeli był jeszcze w stanie dość dobrym i nadawał się do odbudowy*”. Argumentację władz miejskich, a więc pewnie także samego Karola Musioła, znajdujemy zapisane w kronice miasta Opola:

„Były wśród społeczeństwa głosy, by budynku nie rozbierać. Kalkulacja odbudowy kosztów (na sąd lub liceum felczerskie – 8 milionów złotych) przechyliła jednak szalę na korzyść rozbiórki. Za te pieniądze można postawić nowy i nowoczesny gmach”.

Dawny plac przed rejencją (gdzie od 1891 roku stał pomnik cesarza Wilhelma I) odgrodzono od reszty obniżonego o kilka metrów placu balustradą. Balustrada ta, wykonana w 1955 roku przez pracowników zakładu kamieniarskiego Franciszka Wencla, wyznacza linię fasady rozebranego budynku rejencji, a samo obniżenie placu wynikało z konieczności rozbiórki gmachu łącznie z podpiwniczeniem. Głębokie



11. Plac Wolności z zieleńcami i biurowcem „Europa”, 1959 r., fot. A.Funkiewicz, P. Mystkowski, pocztówka ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego.

fundamenty i wysokie piwnicy powstały podczas budowy w 1830 roku, w związku z usytuowaniem nowej wówczas budowli w strefie dawnej fosy miejskiej, gdzie występowały znaczne różnice poziomów. W miejscu po budynku rejencji pojawił się spory zieleniec, (fot. 11) który wkrótce wzbogaciła kolorowa fontanna w kształcie fantazyjnego motyla, dekorowana mozaiką, projektu Floriana Jesionowskiego (1926-2005). Nowe tereny zielone powstały również w części placu po drugiej stronie ulicy Mozarta (długi czas ulica ta nosiła nazwę 24-marca, co miało upamiętniać dzień 24 marca 1945 roku, kiedy to ustanowiono polską administrację Opola).



12. Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Pomnik Bojownikom o Wolność Śląska Opolskiego, 1970 r., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Tu też dokonano rozbiórki istniejących przed wojną budynków. Przy skrzyżowaniu stał malowniczy, niewielki XIX wieczny budynek w stylu nawiązującym do niderlandzkiego manieryzmu, w którego wnętrzu znajdowała się kawiarnia „Residenz”, a za nim w stronę dworca – duża bryła gmachu hotelu Form's – najelegantszego hotelu w mieście. Oba po wojnie rozebrano, chociaż zwłaszcza budynek kawiarni nadawał się do odbudowy. Sprawa rozbiórki kawiarni „Reзиденz” była zresztą kwestią sporu Musioła ze środowiskiem architektów, a usypyany w tym miejscu wzgórek, z inicjatywy przewodniczącego

PMRN obsadzony zielenią, przeciwnicy wyburzenia złośliwie nazywali „kopcem Musioła”. O

miejscu tym w 1957 roku pisała kronika miejska: „sprawa zieleńców nadal żywo obchodzi Prezydium . [...] szczególną opieką jest otoczony zieleniec na placu Wolności. Roboty prowadzi się tam w przyspieszonym tempie, by zieleniec był gotowy na otwarcie „Dni Opola”. Na narożniku zieleńca usypano kopczyk i założono na nim »kalendarz kwiatowy« (codziennie wymienia się doniczki i ustawia odpowiednie cyfry). Pomysł wywołał żywe dyskusje, najczęściej krytyczne”.

W 1970 roku w tej części placu odślonięto monumentalny pomnik Bojownikom o Wolność Śląska Opolskiego (od 1992 roku – pomnik Bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego) wg projektu Jana Borowczaka (1931-1984), nazywany *opolską Nikę*, a kolokwialnie po prostu – *babą na byku*. Zgodnie z autorskim opisem Borowczaka pomnik przedstawia „żubra uskrzydlonego postacią zwycięstwa”, a cała jest „znakiem-metaforą dziejów Śląska Opolskiego i jego walki o wyzwolenie”. „Przeskalowane” rozmiary pomnika, mogące dziś wywoływać pewien dysonans, dostosowane były do planowanej nowej ulicy Ozimskiej, która miała zamienić się w szeroką arterię. (fot. 12)



13. Plac Wolności, 1967 r., fot. K. Kaczyński, pocztówka ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego.



14. Krakowska przy Ryнку, 1962 r., fot. A. Śmiałowski, pocztówka ze zb. Muzeum Śląska Opolskiego.

ulica Krakowska

Skręcając z placu Wolności w stronę Rynku wchodzimy w ulicę Krakowską. Trudno uwierzyć, że jeszcze w latach 60. XX wieku dozwolony był tu ruch samochodowy (fot.14.), ulicą jeździły także autobusy miejskiej komunikacji. Dzisiejszy wygląd całej ulicy, noszącej przez kilka powojennych lat do 1956 roku nazwę ulicy Stalina, zarówno w części między rynkiem a placem Wolności (tzw. mała Krakowska), (fot. 14) jak i od placu Wolności do dworca, jest w znacznym stopniu wynikiem powojennej przebudowy i odbudowy. Tak tłumaczył to jeden z miejskich architektów: „w miarę postępującej odbudowy ulica Krakowska staje się »rąbkowana«. Frontony nowych budynków znajdują się bowiem trzy metry głębiej od frontonów dawnych budynków. Budowniczowie pomyśleli tu o przyszłości, gdyż obecne jezdnie ani chodniki nie wystarcza dla ruchu kołowego i pieszego. Wtedy pozostałe stare domy zostaną »skrócone« o trzy metry, fasady parzystej strony ulicy Krakowskiej wyrównane, a jezdnie oraz chodniki poszerzone o trzy metry”. Plan poszerzenia ulicy został jednak zarzucony, a sama ulica zamieniona w ciąg pieszey. „Rąbkowanie” – pozostałość po planie poszerzenia – pozostało.

ulica Krakowska 8-10

W budynku nr 8-10 znajdziemy popularny w mieście „Rybex” – sklep rybny działa przy Krakowskiej 10 nieprzerwanie od końca lat 40. XX wieku (z początku jako sklep prywatny, później długi czas jako państwowa „Centrala Rybna”). W latach 60. XX w. dokonano całkowitej przebudowy kamienicy pod nr 10, która przetrwała wojnę i była zamieszkiwana, budując w tym miejscu blok o nr 8-10, z fasadą cofniętą do linii wcześniej odbudowanych domów.

Inni o Musiole

Nie zawsze pozostawaliśmy z sobą w zgodzie. Miałem inne wyobrażenie kultury, ubolewałem, że zbyt mało robi się na rzecz tak zwanej kultury wyższej. Musioł był zwolennikiem kultury ludycznej.

*Kazimierz Kowalski (1926-2012)
(za: K. Kowalski, Karol Musioł, jaki został w pamięci, „Opolanin 2001. Almanach miejski”)*

ulica Krakowska 7



15. Mozaika na budynku byłej kwiaciarni, fot. Joanna Filipczyk.

Na narożniku budynku nr 7 zachowała się mozaika z lat 60. XX w. wykonana wg projektu opolskiego artysty Wincentego Maszkowskiego (1932), a zdobiąca elewację znajdującej się tu niegdyś kwiaciarni Kombinatorium Ogrodniczego PGR Chróścina Nyska. **(fot. 15)** Mozaika jest jedna z bardzo nielicznych zachowanych do dziś dekoracji ściennych, licznie powstałych w Opolu lat 50. i 60. XX wieku.

Nieco dalej, na ścianie tej samej kamienicy od strony ul. Franciszkańskiej, znajdziemy tablicę upamiętniającą wybitnego opolskiego malarza, Krzysztofa Buckiego (1936-1983), który żył i tworzył w tym domu w latach 1960-1983. Tablicę wykonał w 2003 roku znany opolski rzeźbiarz Adolf Panitz (1936-2010). Zarówno Wincenty Maszkowski, jak i



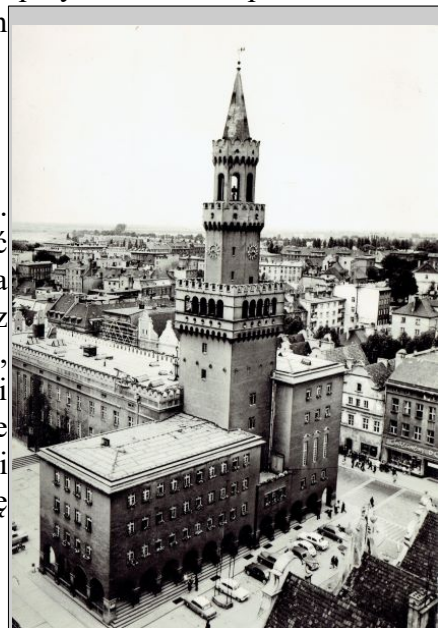
16. Latarnia autorstwa Mariana Nowaka, fot. Joanna Filipczyk.

Krzysztof Bucki znaleźli się w Opolu w następstwie bezpośredniej interwencji Karola Musioła. Maszkowski po ukończeniu studiów latem 1959 r., jadąc z Wrocławia, gdzie spodziewał się znaleźć jakieś miejsce pracy wysiadł na chwilę w Opolu, gdzie na rynku spotkał swego kolegę z krakowskiej akademii Jana Szczerbę i „został wciągnięty” do przewodniczącego PMRN Karola Musioła, który akurat potrzebował plastycznej dekoracji miasta na nadchodzące święto 22 lipca. Szczęśliwym trafem, 1 września 1959 roku otwarto Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, w którym Maszkowski został zatrudniony jako nauczyciel rysunku i malarstwa. W podobny przypadkowy sposób, po „wizycie u przyjaciół z akademii” i natychmiastowym „zaciągnięciu do Papy Musioła” zamieszkał w Opolu w 1961

roku Krzysztof Bucki, także znalazł zatrudnienie w PLSP. Te sytuacje dobrze pokazują bezpośredni, a nawet impulsywny sposób pozyskiwania sprzymierzeńców przez Musioła. Niewątpliwie, było to coś, co wyróżniało go spośród innych wysokich urzędników.

ulica Krakowska 1

Na budynku przy ul. Krakowskiej 1, od strony ulicy św. Wojciecha, zobaczyć możemy kutą latarnię. To pozostałość po innym charakterystycznym elemencie pejzażu Opola czasów papy Musioła – metaloplastyce wykonywanej przez rzeźbiarza Mariana Nowaka (1921-2000). (fot. 16) Szyldy, kraty, wywieszki i lampiony, które wychodziły z pracowni tego artysty cechowały umiejętne zbalansowanie elementów nawiązujących do kowalskich tradycji i nowoczesnej formy. Inna latarnia tego autora zachowała się dziś na budynku przy Rynku 4-6.



17. Krakowska przy Rynku, 1962 r.,
fot. A. Śmietański, pocztówka ze
zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego.

Ratusz

Wznoszący się pośrodku rynku ratusz, to siedziba władz miasta od kilkuset lat. Obecny kształt budowla uzyskała po ostatniej przebudowie z lat 1933-36. Władze polskie zastały w 1945 roku ratusz w stanie praktycznie nienaruszonym, gotowym do natychmiastowego przejścia i użytkowania. (fot. 17)

W czasach władania w nim Karola Musioła (1952-1965) nadano m.in. nowy kształt reprezentacyjnej sali rady położonej na I piętrze. Wspomniany wyżej Marian Nowak wykonał do niej, m.in. kute herby miast partnerskich Opola, bo to właśnie Musioł był inicjatorem zawiązania partnerstwa z miastami z kraju i zza granicy, m.in. z Krakowem, Szekesfehervar na Węgrzech i Grasse we Francji. Od 1996 roku sala ta nosi imię Karola Musioła.

Rynek

Zabudowa pierzei Rynku jest w przeważającej mierze rezultatem powojennej odbudowy, przeprowadzonej według projektu architektów z katowickiego „Miastoprojektu”. (fot. 18) W miejsce wielu wypalonych dziewiętnastowiecznych kamienic na rynku postawiono nowe, z jednolitymi fasadami nawiązującymi do form barokowych. Największym przekształceniom uległa wschodnia pierzeja. Odbudowa Rynku była pierwszym większym przedsięwzięciem w procesie podnoszenia Opola z powojennych ruin i kiedy w 1952 roku Karol Musioł obejmował funkcję



18. Tyły nowych kamienic
wschodniej pierzei Rynku, lata
60. XX w., fot. T. Hermanczyk,
pocztówka ze zb. Muzeum Śląska
Opolskiego.

przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, była już mocno zaawansowana. Ostatnie prace ukończono w 1956 roku.

Rynek 4-6, dom związków twórczych, obecnie restauracja „Maska”

W pierzei zachodniej, pod nr 4-6, w 1956 roku ukończono budowę kamieniczek, które mieściły tzw. Dom Związków Twórczych. Swoje siedziby miały tam stowarzyszenia twórcze takie jak Związek Polskich Artystów Plastyków, Związek Literatów Polskich czy Stowarzyszenie Architektów SARP. Na parterze długie lata działał Klub Związków Twórczych (dziś restauracja Maska). W tych samych salach w latach 1959-1964 Jerzy Grotowski prowadził tu swój Teatr Laboratorium 13 Rzędów. W opinii wielu jego współpracowników, to właśnie Opole było miejscem najważniejszym – miejscem narodzin metody i pracy nad najważniejszymi spektaklami: *Kain* (1960), *Dziady* (1961), *Kordian* (1962), *Akropolis* (1962), *Studium o Hamlecie* (1964), *Księżę niezłomny* (1965, wystawiony już we Wrocławiu, ale przygotowany w Opolu). W styczniu 1965 roku, nie znajdując przychylności w Opolu, Grotowski przeniósł swój teatr do Wrocławia. (fot. 19).



19. Dom Związków Twórczych przy Rynku. Widoczny szyld Teatru 13 Rzędów, fot. Cz. Zieliński, repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962.

Rynek 31

W rokokowej kamienicy nr 31 (pierzeja południowa), jednej z niewielu zachowanych sprzed wojny, pomiędzy parterem a pierwszym piętrzem znajduje się ceramiczna dekoracja przedstawiająca ukazane profilem popiersie kobiety w tradycyjnym śląskim stroju, którego ozdobą jest wspaniały czepiec. Dekoracje tę w latach 50. XX w. wykonali Jerzy Beski (1930) i Przybysław Krajewski (1928), młodzi artyści plastycy przybyli do Opoli po studiach w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Rynek 32

W narożnym budynku przez wiele lat funkcjonowała restauracja „Ratuszowa”. Do czasu otwarcia „Europy” na placu Wolności był to jedyny lokal najwyższej kategorii „S”, czynny w latach 50. XX wieku od 13 do 2 w nocy, z danciem. We wnętrzu tej restauracji jako pierwsze w Opolu pojawiły się nowoczesne, abstrakcyjne dekoracje - malowidło ściennie wykonane przez Wandę Czapłankę w 1957 roku „w stylu abstrakcji miękkiej, utrzymana w chłodnej gamie kolorystycznej”. W późniejszym okresie długo działał tu popularny coctail-bar „Melba”.



20. Tablica poświęcona Karolowi Musiołowi przy pomniku, fot. Joanna Filipczyk.

Pomnik Karola Musioła, restauracja „Musiołówka”, obecnie pub.

Z południowo zachodniego rogu rynku (przy kościele franciszkanów) bardzo blisko już do pomnika „patrona”

naszego spaceru – Karola Musioła. Stoi on od 2008 roku przy ulicy Zamkowej, tuż nad Młynówką, w pobliżu mostu. Miejsce nie jest przypadkowe – w położonym naprzeciw budynku w 1975 roku otwarto klub i kawiarnię Towarzystwa Przyjaciół Opola, popularna „Musiołówkę”. Budowa i urządzenie tego miejsca była ostatnią wielką pasją Karola Musioła, który osobiście jeździł po Polsce „zdobywając” elementy potrzebne do wyposażenia.



21. Pomnik Karola Musioła, fot. Joanna Filipczyk.

Rzeźbiarz Wit Pichurski (1975) przedstawił Musioła dziarsko kroczącego w kierunku ratusza – miejsca swego urzędowania, z krawatem, który wiatr zawiewa mu za ramię. Ciekawostką pomnika jest pękata teczka, którą ojciec miasta dzierży pod pachą. (fot. 20 i 21) Znajduje się w niej otwór na „listy do papy Musioła”, w których można pisać o własnych propozycjach zmian w mieście. Władze Towarzystwa Przyjaciół Opola, z którego inicjatywy stanął pomnik zapewniały, że wszystkie te pomysły przekazywane będą władzom miasta.

plac Wolności 3, sklep z kapeluszami, obecnie siedziba banku

Naprzeciwko przystanku z „grzybkiem”, w miejscu gdzie dziś znajduje się nowoczesny gmach banku, przez wiele lat znajdował się

stylowy pawilon mieszczący pracownię i sklep kapeluszniczy. Kapelusze sprzedawano tu już przed wojną, w okresie powojennym pracowała tu przybyła ze Lwowa modystka Babirecka, później przez długie lata zakład prowadziła Eleonora Rostalska. (fot. 22) W pobliskiej kamienicy od 1946 roku sklep papierniczy prowadził Artur Gadziński. Budynki te nie istnieją, w ich miejscu w 2001 roku zbudowano bank.



22. Fragment placu Wolności ze sklepem kapeluszniczym, fot. S. Bober, repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962.

„Grzybek” przy pl. Wolności, dawny przystanek komunikacji miejskiej, obecnie postój taksówek

Spod pomnika Musioła wracamy na plac Wolności. Po drodze, za kościołem i klasztorem franciszkanów, przechodzimy obok popularnego „grzybka”. Podobnie jak pobliska kolorowa fontanna, to zadaszenie dawnego przystanku miejskiej komunikacji wybudowane w 1959 roku według projektu Floriana Jesionowskiego, odznacza się charakterystyczną dla tego twórcy miękką linią końca lat 50. XX wieku.

plac Wolności 7-8, biurowiec Europa, obecnie biura Urzędu Miasta Opola

W miejscu obecnego biurowca, nazywanego przez opolan „Europą”, (fot. 23) od nazwy mieszczącej się tam niegdyś restauracji, przed wojną stały dwa modernistyczne budynki –

dom handlowy narożny, wyższy gmach mieszczący w okazałych pomieszczeniach parteru obuwniczy sklep firmowy Baty. Oba ucierniały w 1945 roku i przez dziesięć powojennych lat, zabezpieczone prowizorycznym murem, oczekiwały na decyzję w sprawie odbudowy lub ostatecznej rozbiórki. Jeszcze w 1953 roku „Trybuna Opolska” pisała: „po przeprowadzeniu rozbiórki ruin dawnego domu towarowego, znajdującego się obecnie na placu Wolności (co nastąpi w roku przyszłym) i wybudowaniu w tym miejscu barbakanu, dzielnica staromiejska na powrót uzyska swój dawny historyczny wygląd”.



23. Biurowiec „Europa” lata 60. XX w., fot. A. Śmiałowski, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Ostatecznie odbudowa ruszyła w 1955 roku, przy czym architekt Bogdan Wedemski (1924-2010) wykonał projekt „scalający” oba budynki. W rzeczywistości dom handlowy Justa rozebrano do fundamentów i na tej części wzniesiono skrzydło nawiązujące do architektury budynku narożnego. Górne kondygnacje przeznaczono na biura. Na parterze, po stronie, która mieści dziś „Manekina” i cukiernię „Europa” otwarto restaurację „Europa”. Była czynna codziennie od 12 do 1 w nocy, każdego dnia prócz poniedziałków odbywały się tam dancingi, a specjalnością zakładu były „potrawy kuchni polskiej”.



24. Biurowiec Orbisu oraz blok „z loggami”, lata 60. XX w., zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Jeden z pierwszych podniesionych po wojnie z ruin budynków przy placu Wolności i w ogóle w Opolu. Odbudowy dokonał w 1947 roku fotograf Eugeniusz Nagietowicz. Przez wiele lat w budynku znajdowała się siedziba „Orbisu” – państwowego biura podróży w okresie PRL-u. (fot. 24)

Po stronie przeciwnej, w części, gdzie dziś znajduje się „Papa Jack” znalazł swe miejsce Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, popularny *Empik*. Na parterze można było skorzystać z czytelnikawni, która oferowała „300 pism z 29 krajów”, na piętrze znajdowała się sala odczytowo-wystawowa i biura.

ulica Krakowska 31, siedziba biura podróży Orbis, obecnie siedziba apteki

ulica Krakowska 33// kawiarnia „Teatralna” (obecnie cukiernia „Ptyś” i kawiarnia „Dolce Vita”)

„W przeddzień święta pracy [1959 roku] zdjęto rusztowania” z nowo wybudowanego modernistycznego „domu z loggiami”, wzniesionego według projektu architekta Stanisława Chałupnika. Budynek postawiono w miejscu, gdzie przed wojną znajdował się dom handlowy braci Sosnowskich i cukiernia Goebła. Ta ostatnia funkcjonowała krótko po wojnie pod szyldem „Lwowianka”, następnie już jako „Teatralna”



25. „Blok z loggiami” mieszczący na parterze kawiarnię „Teatralną” wkrótce po wybudowaniu, fot. Cz. Zieliński, repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962

Największą ozdobą elewacji były biomorficzne, nieregularne dekoracje rozłożonych szachownicowo balustrad loggi. (fot. 25) Obecnie nie istnieją, zostały zastąpione na przełomie lat 80. i 90. XX w. zwykłymi kwadratowymi płytami w metalowym obramieniu.

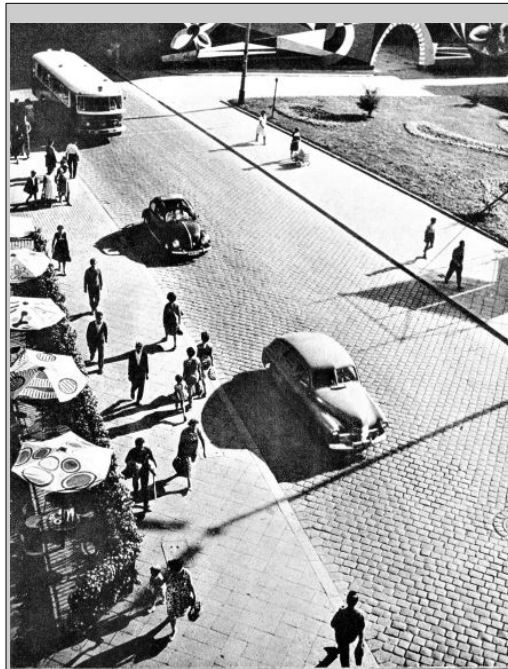
Przeszklone witryny parteru należały do niezwykle popularnej w mieście kawiarni „Teatralna”, która odziedziczyła nazwę po starym lokalu. Nazwa pochodziła od pobliskiego teatru, który od 1945 roku mieścił się naprzeciw, w dzisiejszym budynku filharmonii. Nową „Teatralną” składającą się z dwóch części – cukierni i kawiarni, otwarto w grudniu 1959 roku. „Trybuna Opolska” relacjonowała: „wnętrze utrzymane jest w kolorach pastelowych, a ściany przyozdobione abstrakcyjnymi, bardzo nowoczesnymi rysunkami.

Nad każdym stolikiem umieszczone są oryginalne punkty świetlne. Interesująco urządzony jest również bufet, z wysokimi, typowo barowymi krzesłami”. (fot. 26)

W latach 60. XX wieku w kawiarniach chętnie, także w ciągu dnia, spotykały się środowiska artystyczne. Jak żartował artysta plastyk Ryszard Kowal, pracujący w latach 1961-65 w Muzeum Śląska Opolskiego „gabinet miałem w Teatralnej”, a o Stefanie Chmielnickim, prezesie Związku Literatów Polskich w Opolu pisano, że sekretarka zawsze wiedziała, że znaleźć go można w jednej z dwóch opolskich kawiarni w „Bajce” lub w „Teatralnej”.

W 1960 roku prowadzonych przez PSS (Powszechną Spółdzielnię Spożywców) dwóch kawiarniach-cukierniach – w „Bajce” przy ul. Ozimskiej i w „Teatralnej” podawano m.in.: koktajle owocowe i mleczne, koktajl jajeczny, poncz, szprycer z owocami, kruszon z owocami, wszystkie „smaczne, chłodzące pożywne i prócz pączu – na ogół tanie”. Jak pisała „Trybuna Opolska” „koktajle przygotowywane są w specjalnych zmechanizowanych mikserach na oczach zamawiającego je klienta”.

Wprowadzono również nowe rodzaje kremów: sułtański,



26. Widok z góry na ogródek przed kawiarnią „Teatralna”, fot. Cz. Zieliński, repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962.

specjalny kakaowy oraz dalmatyński. W menu była także kawa mrożona, melba, truskawki w śmietanie, mus truskawkowy i torty o różnych smakach. Pozostałością po dawnym klimacie jest, wciąż działająca pod szyldem PSS „Społem”, ulubiona przez wielu opolan cukiernia „Ptyś”.



27. Gmach Teatru (1957), fot. S. Bober, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

którą przystosowano do funkcji teatru miejskiego. (fot. 27) Dopiero znając tę historię możemy zrozumieć nieco dziwne, cofnięte w stosunku do ulicy, położenie budynku.

Teatr rozpoczął swoją działalność już w 1945 roku, pod koniec lat 40. XX w. budynek przeszedł pierwszą gruntowną modernizację według projektu Tadeusza Gieruli. Powstała wtedy sala widowni z balkonem i obszernym foyer. Od 1952 roku, obok teatru, w budynku tym znalazła swą pierwszą siedzibę orkiestra symfoniczna – poprzedniczka dzisiejszej filharmonii. W roku 1956, według projektu Andrzeja Hamady, dokonano więc kolejnej rozbudowy budynku, mającej na celu stworzenie pomieszczeń do dyspozycji orkiestry. Od czasu oddania do użytku nowego gmachu teatru (przy pl. Teatralnym) w 1975 roku, jedynym gospodarzem jest filharmonia, która była inwestorem kilku kolejnych przebudów gmachu, mających przystosować go do rosnących potrzeb użytkownika, w tym ostatniej modernizacji z lat 2010-12.

ulica Krakowska 24// teatr miejski (obecnie Filharmonia Opolska im. Józefa Elsnera)

Dzisiejszy budynek Filharmonii Opolskiej powstał w wyniku wielokrotnej przebudowy i powiększania, zrujnowanej w 1945 roku sali widowiskowej reprezentacyjnego przedwojennego hotelu Form's.

Sam hotel stał przy ulicy Krakowskiej, w miejscu, gdzie dziś widzimy trawnik przed filharmonią. Po zniszczeniach w 1945 roku, budynek hotelu wyburzono, pozostawiając tylko salę widowiskową,

Inni o Musiole

Trzeba być szalonym, albo człowiekiem nadzwyczajnej fantazji, aby móc zrealizować tak liczne i nadto tak karkołomne – jak na czasy, w których się rodziły – inicjatywy kulturalne o gospodarcze. „Papa Musiol” – tak nazywało go wielu mieszkańców Opola – szalonym nie był, ale fantazję miał, rzecz można, ułańską i nie bał się ryzyka. Przede wszystkim jednak w ciągu całego swego barwnego życia wierzył w ludzi oraz ich życzliwość. Sam też był im życzliwy i trudno się dzisiaj nawet dziwić, iż w atmosferze takiej właśnie wzajemnej serdeczności mnożyły się tak obficie realizacje, które zyskały poklask niemal wszystkich opolan i będą im służyć jeszcze bardzo długo.

Jerzy Ballaban (1928-1994)

(za: Jak redagowałem „Gazetę Festiwalową”, 1984, mps w posiadaniu Towarzystwa Przyjaciół Opola)

ulica Krakowska 26

W zachowanej XIX wiecznej kamienicy w roku 1954 uruchomiono pierwsze w Opolu „Delikatesy”, sklep który „jako najbardziej wzorowa placówka handlu państwowego na ziemi opolskiej prowadził sprzedaż wysokogatunkowych artykułów spożywczych pochodzenia

importowanego i krajowego”. Po kilku latach sklep przeniesiono do nowego lokalu, wybudowanego w sąsiedztwie.

ulica Krakowska 30

Nowy modernistyczny blok, zbudowano w 1960 roku na miejscu rozebranego, zniszczonego w 1945 roku gmachu dawnego sądu powiatowego. Płaską elewację, rozbitą kilkoma balkonami, architekt Jakub Schroeter urozmaicił ciekawą polichromią w efektownej, minimalistycznej kolorystyce. **(fot. 28)**

Poziome pasy bieli i szarości uzupełniały czarne akcenty przy wnękach okiennych. Ze względu na tę, niezwykłą wówczas kolorystykę, opolanie nadali budynkowi nazwę „Pingwin”. Parter bloku został przeznaczony na nową siedzibę „Delikatesów”, przeniesionych z sąsiedniej kamienicy. Jak podkreślała prasa w 1960 roku, nowa placówka była „trzy razy większa od starej”, miała około 80 metrów kwadratowych. Pierwotnie dla sklepu proponowano nazwę „Pod Pingwinem”, ostatecznie stanęło na „Delikatesach”. Podobną taką nazwę przeforsowała Karol Musioł, który bardzo chciał mieć w Opolu nowoczesny sklep z luksusowymi towarami. Wnętrze sklepu zaprojektowali architekci Jakub Schroeter i Andrzej Hamada (który miał już na koncie projekt wnętrza pierwszego w Opolu sklepu samoobsługowego, w Rynku), dekoracje ścienne wykonał artysta malarz Franciszek Pikula. Sklep oficjalnie otwarto 13 kwietnia 1961 roku. **(fot. 29)**

Długi czas „Delikatesy” były rzeczywiście miejscem sprzedaży bardzo atrakcyjnych



28. Blok „Pingwin” i „Delikatesy” wkrótce po uruchomieniu, fot. Cz. Zieliński, repr. wg Opole, red. Leonidas Świejkowski, Opole 1962



29. Blok „Pingwin” i „Delikatesy”, lata 60. XX w., fot. A. Śmietański, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

produktów spożywczych, za którymi niejednokrotnie ustawiały się długie kolejki. Sklep działał aż do 2015 roku, jednak jego najlepsze lata minęły znacznie wcześniej. Jesienią 2017 roku w tym samym miejscu, pod historycznym szyldem „Delikatesy”, nawiązującym do dawnej świetności lokalu otwarto tu nowy lokal handlowo-gastronomiczny. Jego wystrój nawiązuje do wzornictwa sprzed pół wieku, a neon – w zmniejszonych wymiarach – wiernie powtarza dawny szyld. O jego pierwowzorze „Trybuna Opolska” pisała w 1961

roku „prawdopodobnie nowe Delikatesy będą miały najładniej rozwiązana reklamę w naszym mieście”.



30. Gmach "Empiku" w trakcie budowy, lata 1966-67, fot. S. Bober, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

ulica Kościuszki 3-11

Stanisław Torc był także projektantem dużego bloku stojącego przy ulicy Kościuszki, ale doskonale widocznego z deptaku na Krakowskiej. Został on zaprojektowany jako pewnego rodzaju przedłużenie budynku narożnego. Duża płaska elewacja została urozmaicona pionowymi osłonami, które z poziomymi balustradami balkonów tworzą ciekawy rytm, przypominający grecki meander. Taką też nazwę – „Meander” – proponował architekt dla swojego dzieła. Wśród opolan spopularyzowała się jednak inna nazwa – „Akwarium”, z jednej strony nawiązująca do formy budynku, bardziej jednak do jego mieszkańców – domniemyanych opolskich „grubych ryb”.

W przyziemiu bloku otwarto luksusowe lokale – działały tu słynna restauracja „Festiwalowa” (później przemianowana na „Bielgorod”) oraz sklep „Mody Polskiej”. Restauracja posiadała

ulica Krakowska 30 a

W oficynie, na tyłach ulicy Krakowskiej, swój zakład fotograficzny od 1945 roku prowadził przybyły do Opola z Brzeżan Adam Śmietański (1919-1992). Wielu opolan do dziś w swoich albumach przechowuje zdjęcia wykonane w atelier „Foto-Wrzos”. Zakład istniał do połowy lat 70. XX w., w 1977 roku otwarto, wybudowany na jego miejscu, również już nie istniejący „Dom Chleba”.

ulica Krakowska 37/Kościuszki 1

Narożny modernistyczny budynek został zbudowany w 1966 roku według projektu Stanisław Torca dla Opolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. (fot. 30) Na pierwszym piętrze, wyraźnie zaznaczonym w bryle dużymi przeszklonymi powierzchniami, mieścił się salon Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki.

Inni o Musiole

Pewnego razu [...] bardzo wczesnym rankiem, siedłem na dworzec kolejowy. Wstawał świt. Panowała cisza, żadnych kroków, samochodu. [...] I nagle na placu Wolności spostrzegam dwu mężczyzn. Jeden grabi trawni, drugi stoi obok, wskazuje na coś. [...]

Po upływie dwóch, może trzech lat, siedłem tym razem od strony dworca [...]. I mniej więcej o tym samym czasie i mniej więcej w tym samym miejscu spotkałem tego samego człowieka rozprawiającego z ekipą porządkującą trawnik. Dzień dobry, panie przewodniczący – powiedziałem do Karola Musioła, którego już znałem dobrze.

Przewodniczący Musioł naprawdę wychodził o świcie na ulice i place miasta, doglądał porządków.

*Kazimierz Kowalski (1926-2012)
(za: K. Kowalski, Karol Musioł, jaki został w pamięci, „Opolanin 2001. Almanach miejski”*

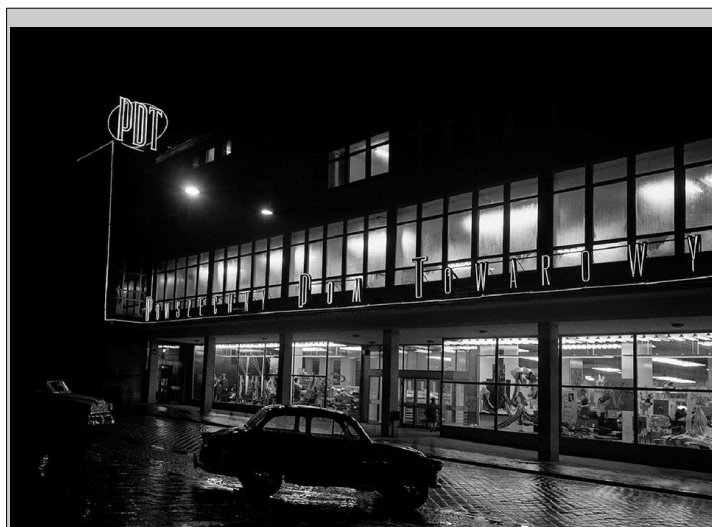
ciekawy wystrój i wyposażenie z późnych lat 60. XX wieku, który była dziełem opolskich plastyków. Niestety, zostały zniszczone w całości po sprzedaniu lokalu przez PSS „Społem” prywatnemu przedsiębiorcy w roku 2005. Działająca tu obecnie restauracja „Festivalowa” odwołuje się w mediach społecznościowych do dawnej tradycji, niestety, zajmuje tylko część lokalu dawnej restauracji (w drugiej mieści się bank), a dawny wystrój przypominają tu tylko charakterystyczne podpory w kształcie litery V.

ulica Krakowska 41-43

Na miejscu zniszczonych w 1945 roku, a następnie rozebranych kamienic XIX wiecznych pod nr 41 i 43 wybudowano w 1954 roku tzw. „Dom Młodego Nauczyciela”. Projektantem budynku był Jerzy Zajic. Była to typowa, jedna z nielicznych w Opolu, inwestycja z czasów socrealizmu. Powstał nowy dom, w którym znalazły się mieszkania dla nauczycieli opolskich szkół. Warto dodać, że w tym czasie praktyka budowania domów dla przedstawicieli konkretnej grupy zawodowej nie była rzadka. W samym Opolu w latach 50. XX wieku powstały m.in. dom profesora (dla pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej), dom księgarza czy dom pracowników zakładów sieci elektrycznych.



31. PDT przy ul. Krakowskiej, 1968 r., fot. J. Korpal, pocztówka ze zb. Muzeum Śląska Opolskiego.



32. PDT widok nocą, lata 60. XX w., fot. A. Śmiałowski, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

PDT, ulica Krakowska 45/47

„Trybuna Opolska” w 1954 roku informowała mieszkańców, że „budowa Powszechnego Domu Towarowego rozpocznie się wiosną przyszłego roku [...] w 1956 roku [...] powstanie jeszcze jeden obok Delikatesów reprezentacyjny obiekt handlowy”. Powstały wówczas na placu po wypalonych i wyburzonych kamienicach według projektu Stanisława Chronowskiego budynek szybko doczekał przebudowy. (fot. 31) Kronika miejska za rok 1963

donosiła: „Załoga Opolskich Zakładów Budownictwa Miejskiego zapowiada, że na rocznicę Rewolucji Październikowej zakończy budowę domu towarowego”. (fot. 32) W wyniku konkursu na nazwę nowej placówki handlowej przeprowadzonego przez „Trybunę Opolską”, sklep zyskał nazwę „Ziemowit”.

ulica Krakowska 34-36

Modernistyczny blok projektu Zdzisława Tarwida stanął w 1961 roku na miejscu częściowo zniszczonych w 1945 roku, a następnie wyburzonych kamienic, m.in. kamienicy nr 34 a, w której mieścił się salon znanego przed wojną opolskiego fotografa Maxa Glauera.



33. Blok na rogu Krakowskiej i Powolnego wkrótce po wybudowaniu, na wprost budynek dawnego starostwa, 1963 r., fot. A. Śmiałowski, pocztówka ze zb. Muzeum Śląska Opolskiego.

ulica Krakowska 40/Powolnego 2-6

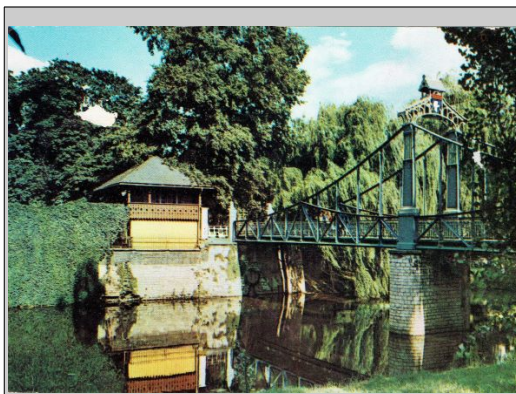
Na rogu ulic Krakowskiej i Powolnego przed wojną mieścił się hotel „Deutsches Haus”, ucierpiał znacznie w 1945 roku. Pozostałości rozebrano, a na placu wybudowano modernistyczny budynek usługowo-mieszkalny, w którego przyziemiu mieścił się sklep z galanterią skórzaną „Renifer”.

Projektantem budynku był Jakub Schroeter. O nowoczesnej architekturze

pisano z entuzjazmem: „gładka elewacja



34. Zawody wędkarskie na Młynówce, 1954r., Grabówka, 1966 r., wł prywatna.



35. Kanał Młynówka z widokiem naleśnikarni "Grabówka", 1966 r., fot. K. Kaczyński, pocztówka ze zb. Muzeum Śląska Opolskiego.

tego budynku od strony ul. Krakowskiej od strony ulicy Krakowskiej została rozbita za pomocą kilku nieregularnie rozmieszczonych kolorowych balkonów. Ta asymetria jest dobrą innowacją”, a „Trybuna Opolska” w 1960 roku donosiła, że „budowla jest bardzo nowoczesna, jasna i wielkomięjska (jak w Caracas)”. (fot. 33)

Bulwar nad Młynówką

Skręcając w ulicę Powolnego dochodzimy do Młynówki. Dzisiejsze bulwary są znacznie późniejsze, pół wieku temu brzegi były bardziej dzikie, a na Młynówce rozgrywano nawet zawody wędkarskie. (fot. 34) Według popularnych przekazów Musiołowi marzyły się wspaniałe zielone bulwary i gondole na Młynówce.



36. MDK, lata 60. XX w., fot. A. Śmietański, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Grabówka

Wzdłuż Młynówki, mijając po drodze tyły znanych nam już z ulicy Krakowskiej „Delikatesów” i filharmonii, dochodzimy do niewielkiego drewnianego budyneczku w typie domku szwajcarskiego. (fot. 35) Już przed wojną był tu punkt, gdzie nad wodą napić się można było piwa czy lemoniady. W okresie powojennym ukuto nazwę „Grabówka” (prawdopodobnie od niemieckiej nazwy Młynówki – Mühlgrabe). Miejsce cały czas pozostawało popularnym – choć w niektórych okresach niezbyt eleganckim i serwującym głównie piwo – letnim ogródkiem. W 1955 roku „Trybuna Opolska” ostrzegała: „konsumenci w tym

ogródku już odzwyczaili się od widoku krzeseł i ławek. Nie ma ich, więc każdy siada gdzie bądź, na kamiennych schodach czy beczkach od piwa”.

ulica Strzelców Bytomskich 1, Młodzieżowy Dom Kultury

Przechodząc przez most na Młynówce, po lewej stronie widzimy Młodzieżowy Dom Kultury. Oddano go do użytku w 1954 roku. Starą XIX-wieczną willę przebudowano na potrzeby nowoczesnej wówczas placówki, umieszczając symbolicznie nad wejściem socrealistyczne rzeźby dziewczynki i chłopca w pionierskich strojach.

Była tu salę choreograficzną, duża sala widowiskowa, salka kinowa, pracownia chemiczna, geograficzna, modelarska, biologiczna, fotograficzna i motoryzacyjną oraz mała biblioteka. Dom kultury dysponował także własnym niewielkim obserwatorium astronomicznym.

Wnętrza obiektu zaprojektował katowicki architekt Tadeusz Gierula, a fryz sali widowiskowej (nieistniejący) wykonał Janusz Łonicki. (fot. 36) Dokonując symbolicznego otwarcia Lucjan Skalski, zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej mówił m.in. „Opolski Młodzieżowy Dom Kultury, który wzniesiony został jako wyraz troski o rozwój młodzieży i wzrost życia kulturalnego na Opolszczyźnie, służyć będzie sprawie umacniania polskości na tych ziemiach. W pałacu tym bowiem pod opieką wychowawców młodzież opolska będzie kształtować swoją postawę świadomego obywatela i patrioty”.

ulica Strzelców Bytomskich 18 i 20, szkoła muzyczna i bursa szkół artystycznych

Szkoła muzyczna działała w powojennym Opolu już od 1946 roku, jednak przez kilkanaście lat nie miała własnego, odpowiadającego potrzebom placówki, lokalu. W 1958 roku, według projektu Bogdana Jezierskiego, rozpoczęto budowę gmachu przy ul. Strzelców Bytomskich 18, przeznaczonego specjalnie dla szkoły. (fot. 37)

Pierwsi uczniowie rozpoczęli tu naukę w 1963 roku. Na drugie piętro „tymczasowo” wprowadzono, działające w Opolu od 1959 roku również w prowizorycznych pomieszczeniach, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Sąsiedztwo to trwało aż do 1996 roku. W 1972 roku oddano do użytku wzniesioną za budynkiem szkolnym bursę szkół artystycznych, część bursy również przeznaczona była na pracownię liceum plastycznego.

Oba obiekty zbudowano na placu po dawnym browarze zamkowym, zbudowanym tu w XIX wieku przez rodzinę Friedländerów pomiędzy dzisiejszymi ulicami Barlickiego i Strzelców Bytomskich. Po wojnie browar nie podjął produkcji, a opustoszałe budynki stopniowo rozbierano.

Bulwar Karola Musioła

Przechodząc za szkołą muzyczną dochodzimy do nadodrzańskiego bulwaru, który w tej części nosi nazwę Bulwaru Karola Musioła. Nazwę nadano uchwałą Rady Miasta z dnia 19 lipca 1996 r. Piękne bulwary na nabrzeżach Odry i Młynówki były ponoć jednym z marzeń Karola Musioła.



37. Szkoła muzyczna w budowie, ok. 1962r., wł. Muzeum Śląska Opolskiego.

ulica Barlickiego 15, ognisko plastyczne

Jedyną pozostałością po zabudowaniach browaru zamkowego jest gmach, który do dziś zajmuje ognisko plastyczne. „Na cichej uliczce w Opolu stoi niewielki budynek. Przez otwarte okna na parterze widać już z ogródka białe bryły rzeźb, to prace uczniów



38. Most Piastowski z panoramą Zaodrza, lata 60. XX w., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

Państwowego Ogniska Kultury Plastycznej, robotników opolskich fabryk, synów chłopów i uczniów szkół zawodowych” pisała „Trybuna Opolska” w roku 1952. Ognisko działało tu już od roku 1948, pracowali w nim miejscowi plastycy. Działa do dziś, już nie jako samodzielna placówka, a jako część Zespołu Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego.

Most Piastowski

Idąc bulwarem Karola Musioła widzimy przed sobą lekki dwuprzęsłowy most z charakterystycznymi białymi stalowymi łukami. Przed wojną istniał tu most zwany mostem Stulecia (Jahrhundertbrücke), zniszczony w 1945 roku. Długo po wojnie przeprawa czekała na odbudowę. Jedna z opowieści o Karolu Musiole mówi, że przebywając na Węgrzech zachwyił się białym mostem z łukową

konstrukcją i zapragnął podobny mieć w Opolu. Budowę mostu rozpoczęto w 1959 roku, wykorzystując pozostałości przedwojennej przeprawy. W kronice miejskiej znajdujemy interesujący opis dotyczący szczegółów budowy przeprawy: „Przy budowie mostu zastosowano ciekawy pomysł. Otóż cała konstrukcja montowana była na brzegu rzeki, na specjalnie przygotowanych rolkach. Ubiegłej soboty przez Odrę przeciągnięto stalowe liny



39. „Toropol”, jeszcze bez zadaszenia, lata 60. XX w., fot. J. Siudecki, pocztówka ze zb. Muzeum Śląska Opolskiego.



40. Budynek wejściowy „Toropolu”, lata 60. XX w., fot. J. Siudecki, pocztówka ze zb. Muzeum Śląska

połączone z windami, windy te przeciągnęły przęsło mostu przez Odrę. Jednym końcem opierało się ono o konstrukcję stalową wzniesioną na dużej barce. Przeciągnięcie mostu ważącego blisko 200 ton wymagało ogromnej ostrożności i dokładności. Wystarczy powiedzieć, że 20-centymetrowe odchylenie od wyznaczonej linii mogło spowodować runięcie całej konstrukcji do wody”. (fot. 38)

Barlickiego 13, lodowisko *Toropol*

Na placu po browarze zamkowym postanowiono też zbudować pierwsze w Opolu sztuczne lodowisko. Projektantem budynków był Stanisław Torc. Lodowisko otwarto w listopadzie 1961 roku. (fot. 39) Jak informowała prasa „lodowisko wybudowano kosztem około 5,5 miliona złotych”, a z okazji oddania obiektu do użytku na lodzie zaprezentowali się „figurowcy” z Katowickiego Klubu Łyżwiarskiego z wicemistrzami Polski – Krystyną Skorupą i Jerzym Zawadzkim. Rozegrano również turniej hokejowy, w którym zagrały drużyny ówczesnej II ligi – „Odra” Opole i „Fortuna” Wyry oraz zawodnicy Czechosłowacji z klubów „Slezan” Opawa i „Moravia” Ołomuniec.

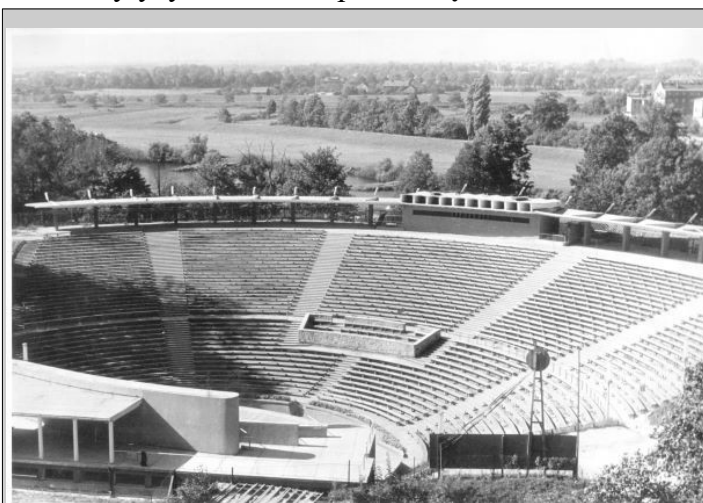
Nazwa „Toropol” powstała na zasadzie analogii do nazw innych sztucznych torów w polskich miastach. Opolski „Toropol” był trzecim takim lodowiskiem w Polsce po „Torwarze” w Warszawie i „Torkacie” w Katowicach). Z początku ślizgawka nie była zadaszona, konstrukcję dachu nad lodowiskiem wybudowano dopiero w 1978 roku. (fot. 40)

Amfiteatr 1000-lecia// obecnie Narodowe Centrum Polskiej Piosenki

Przechodząc przez ulicę pod Toropolem, docieramy do ostatniego punktu naszego spaceru –

opolskiego amfiteatru. Jest on jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów miasta. Powstał w miejscu, gdzie przez kilkadziesiąt lat toczyły się badania archeologiczne słowiańskiego średniowiecznego grodu. Krytycy Musioła podnoszą fakt, że budowa amfiteatru przekreśliła na zawsze możliwość zorganizowania w tym miejscu skansenu archeologicznego. Amfiteatr jest też jednym z miejsc w Opolu najmocniej kojarzonym z Karolem Musiołem. Miejska legenda głosi, że inspiracją był amfiteatr na wyspie św. Małgorzaty – papa Musioł po zwiedzeniu go zapragnął mieć podobne miejsce w swoim mieście.

Do projektu „zaprzagl” architekta Floriana Jesionowskiego w charakterystyczny dla siebie, bezpośredni sposób. Spotkawszy go przypadkiem na ulicy poprosił o „szkicyk” amfiteatru. Prawdopodobnie było to jedna z wielu rozmów, które obrazowo opisała Halina Żyła: *podchodził, łapał za guzik i mówił: chopie, albo: dzioucha, albo: synek, mam taka sprawa do ciebie. Wiesz, to musi być zrobione.*



41. Amfiteatr gotowy na pierwszy festiwal piosenki, 1963 r., wł. Muzeum Śląska Opolskiego.

Idea Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu również bardzo mocno kojarzy się z Karolem Musiołem. Trzeba jednak podkreślić, że nie był on pomysłodawcą tej imprezy, choć bardzo mocno ją wspierał i wiele dla niej zrobił. Festiwal wymyślili dwaj młodzi dziennikarze Programu III Polskiego Radia – Jerzy Grygolunas i Mateusz Świącicki. Kiedy na początku 1963 roku zwrócili się do Musioła, ten przyjął pomysł z entuzjazmem, tym chętniej, że już od 1957 roku budowano amfiteatr. Dotychczas budowa przeciągała się, dawały się we znaki braki w zaopatrzeniu, choćby takie opisane w kronice Opola w 1962 roku: *„Amfiteatr „na Ostrówku”, którego pierwszy etap budowy zakończy się latem br. wyposażony będzie w szerokie i wygodne ławki plastikowe. Są one o połowę tańsze od ław dębowych, a także bardzo wytrzymałe na działanie słońca i wody. Po długich staraniach władzom naszego miasta udało się zamówić dwa kilometry bieżące plastikowych ławek z Warszawskiej Wytwórni Płyt, Sklejek i Zapalek. Obliczono, że gotowy wyrób fabryki będzie ważył około 8 ton”.*



42. Karol Musioł w amfiteatrze, z zb. Muzeum Śląska Opolskiego.

Kiedy narodził się pomysł festiwalu piosenki, budowa nabrała szalonego tempa. Wielu opolan pracowało w czynnie społecznym, ale w czerwcu 1963 roku obiekt, który zimą *„nawet w połowie nie był gotowy”*, mógł przyjąć festiwalowych wykonawców i widzów. (fot. 41)

20 czerwca 1963 roku przewodniczący Komitetu Organizacyjnego i przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu Karol Musioł powitał

zgromadzony w amfiteatrze pięciotysięczny tłum i „wyraził nadzieję, że krajowe festiwale piosenki w Opolu staną się w przyszłości imprezami tradycyjnymi”. (fot. 42) Jak zanotował



43. „Wysokościowce” przy rondzie, 1966 r., fot. K. Kaczyński, pocztówka ze zb. Muzeum Śląska Opolskiego

kronikarz „wystąpiło ponad dwudziestu pieśniarzy i pieśniarek oraz kilka zespołów instrumentalnych. Mieliśmy możliwość usłyszeć różne rodzaje piosenki od taneczno-rozrywkowej przez piosenkę kabaretową do ballad”. Nie od razu było wiadomo, że festiwal stanie się imprezą cykliczną. Dopiero pod datą 2 sierpnia 1963 roku, czyli dwa miesiące po pierwszej edycji, kronikarz miejski zanotował: „Zapadła już decyzja – Opole zostało stolica polskiej piosenki. W piśmie przesłanym na ręce przewodniczącego Prezydium MRN Karola Musioła, prezes Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, Włodzimierz Sokorski zawiadomił, że impreza opolska spełniła pokładane w niej nadzieje,

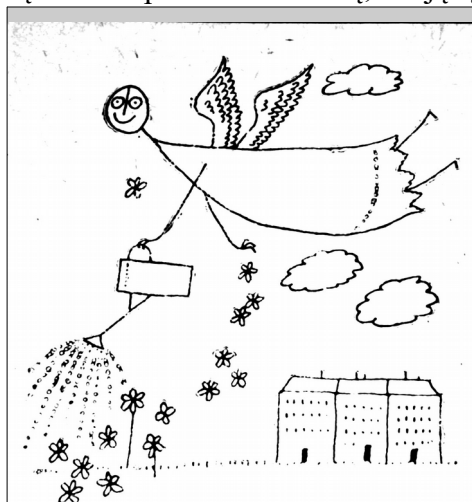
stając się wydarzeniem kulturalnym o trwałej wartości. Jednocześnie zakomunikował on, że Prezydium Komitetu podjęło uchwałę, aby traktować festiwal w Opolu jako stałą doroczną imprezę. Radio i Telewizja deklarują na przyszłość swój udział i pomoc”.

Widok z tarasu amfiteatru

Projekt Floriana Jesionowskiego był kilkakrotnie uzupełniany i przerabiany. Ostatnia duża przebudowa amfiteatru miała miejsce w latach 2009-11, kiedy m.in. wymieniono siedzenia widowni i całkowicie przebudowano i rozbudowano część za i ponad widownią, mającą służyć obsłudze widzów i pomieścić muzeum piosenki. Wtedy też obiekt zyskał piękny taras. Jest on dostępny przez wejście przy kasach. Spoglądając z góry zobaczymy nie tylko sam amfiteatr, ale i spory fragment miasta, także tego powstałego jeszcze za czasów Karola Musioła.

Tuż za Mostem Piastowskim, przy ulicy Piłsudskiego 15-17, zobaczyć można modernistyczny blok mieszkalny wzniesiony według projektu Stanisława Torca w 1963 roku z pomysłowo rozwiązanymi balkonami, dzięki którym budynek nazywany był „mister Zaodrza”.

Nieco dalej, po prawej stronie Odry dostrzeżemy cztery wysokie bloki mieszkalne – pierwsze „wysokościowce” Opola, (fot. 43) powstałe w latach 1963-67 według projektu krakowskich architektów Stefana Golonki i Stefana Sitarskiego przy ulicy Nysy Łużyckiej. Jak zanotował kronikarz: „Zespół urbanistyczny Rondo to nie tylko nowe wieżowce, ale także i nowoczesne rozwiązanie arterii komunikacyjnej”. I choć obecnie w Opolu wiele jest



44. Rysunek satyryczny Kazimierza Wiśniaka przedstawiający Karola Musioła, repr. wg „Odra” 1957, nr 1.

okrężnych skrzyżowań, to jednak każdy opolanin zapytany o rondo bez wahania wskaże na to pierwsze, zbudowane w 1963 roku.

Wieżowce przy rondzie dały początek budownictwu wysokościowemu, które zdominowało pejzaż Opola późnych lat 60. oraz kolejnej dekady.

Sylweta miasta zmieniła się wtedy jak nigdy dotąd, ale to już historia, która wykracza poza „epokę papy Musioła”. **(fot. 44)**